

UCHWAŁA Z DNIA 17 WRZEŚNIA 2010 R.
SNO 40/10

Przewodniczący: sędzia SN Jerzy Grubba.

Sędziowie SN: Dariusz Dończyk (sprawozdawca), Zbigniew Myszka.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny z udziałem protokolanta w sprawie sędziego Sądu Rejonowego po rozpoznaniu w dniu 17 września 2010 r. zażalenia prokuratora na uchwałę Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 2 lipca 2010 r., sygn. akt ASDo (...), w przedmiocie odmowy udzielenia zezwolenia na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej

u c h w a l i ł :

- 1) utrzymać w mocy zaskarżoną uchwałę;
- 2) kosztami postępowania odwoławczego obciążyć Skarb Państwa.

U z a s a d n i e n i e

Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny po rozpoznaniu wniosku Prokuratora Rejonowego o zezwolenie na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej sądowej sędziego Sądu Rejonowego za to, że w dniu 6 listopada 2007 r. w A., nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że kierując samochodem osobowym marki „Honda CRV” o nr rej. (...), zbyt późno przed skrzyżowaniem rozpoczął manewr wyprzedzenia poruszającej się prawidłowo rowerzystki Jadwigi W. i skręcając następnie w prawo bezpośrednio zajęł jej drogę, na skutek czego Jadwiga W. uderzyła rowerem w prawy tył pojazdu „Honda”, doznając skręcenia stawu kolanowego lewego z uszkodzeniem więzadła krzyżowego przedniego, które to obrażenia spowodowały u niej naruszenie czynności narządów ciała na okres przekraczający 7 dni, tj. o czyn określony w art. 177 § 1 k.k., uchwałą z dnia 2 lipca 2010 r. na podstawie art. 80 § 2c ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 98, poz. 1070 ze zm.) odmówił zezwolenia na pociągnięcie sędziego Sądu Rejonowego do odpowiedzialności karnej.

Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny ustalił, że w dniu 6 listopada 2007 r. około godziny 14.10 sędzia Sądu Rejonowego prowadził w A. samochód marki „Honda CRV” ulicą Mickiewicza. W tym samym kierunku, tą samą ulicą jechała rowerem Jadwiga W. Przed skrzyżowaniem z ulicą Kochanowskiego sędzia wyprzedził jadącą rowerzystkę i wykonał skręt w prawo w ulicę Kochanowskiego, gdzie zatrzymał się przed przejściem dla pieszych. W tym czasie w jego samochód uderzyła rowerzystka i

upadła na jezdnię. Skarżyła się na ból nogi. Zostały podjęte próby zawiadomienia pogotowia przez obserwatora wypadku (nieustalonego) jak i sędziego Sądu Rejonowego na telefon 112. Ponieważ próby te nie dały rezultatu Jadwiga W., za jej zgodą, została odwieziona do szpitala przez sędziego Sądu Rejonowego. Przebywał on w szpitalu z poszkodowaną i czekał na wyniki badań.

W części dotyczącej obrażeń doznanych przez poszkodowaną zostały wydane opinie, w tym opinia końcowa przez biegłego sądowego dr Zbigniewa S. Doznane obrażenia spowodowały naruszenie czynności narządów ciała poszkodowanej, trwające dłużej niż 7 dni. Doznanych obrażeń nie można traktować jako ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, pomimo długiego okresu leczenia i rehabilitacji.

Zostały także wydane opinie przez biegłych w celu dokonania rekonstrukcji zaistniałego wypadku, jak również został przeprowadzony eksperyment procesowy. Z opinii kompleksowej Laboratorium Kryminalistycznego Komendy Wojewódzkiej Policji w B. wynika, że wariant przebiegu zdarzenia deklarowany przez Jadwigę W. nie koresponduje z ustalonym, na podstawie rzeczowego materiału dowodowego, usytuowaniem pojazdów w chwili wypadku. Natomiast w wariacie przebiegu zdarzenia deklarowanym przez sędziego Sądu Rejonowego, przyczyn powstania wypadku można upatrywać w niewłaściwej technice jazdy rowerzystki Jadwigi W., która niewłaściwie obserwowała i oceniła sytuację na ulicy. W tym wariacie zdarzenia rowerzystka mogła uniknąć wypadku przez wykonanie manewru zatrzymania się za samochodem lub wykonania skutecznego manewru jego ominięcia. Jednak na skutek zachowania sędziego Sądu Rejonowego, powodowało to konieczność wykonania przez rowerzystkę gwałtownych manewrów w celu uniknięcia wypadku.

Z opinii biegłych z zakresu ruchu drogowego Ekspertów Techniczno-Motoryzacyjnych „Rzeczoznawcy PZM” SA Oddział w D. wraz z opinią ją uzupełniającą wynika, że zarówno w wersji podanej przez kierującą rowerem oraz kierującego pojazdem „Honda” bezpośrednim sprawcą wypadku była kierująca rowerem. Kierujący pojazdem „Honda” przyczynił się do zdarzenia, zatrzymując pojazd na torze ruchu prawidłowo jadącego roweru, wykonując skręt w prawo w ulicę Kochanowskiego w zbyt małej odległości od rowerzystki.

Z opinii sporządzonej przez Katedrę Pojazdów Samochodowych Politechniki (...) wynika, że obie wersje zdarzenia są równie prawdopodobne, a pojazd jechał z niewielką prędkością. Jednak kierujący pojazdem powinien zaniechać manewru wyprzedzania rowerzystki w obrębie skrzyżowania lub skrętu w prawo bezpośrednio przed rowerzystką. Gdyby jednak kierująca rowerem zachowała prostoliniowy tor ruchu to mogło nie dojść do zderzenia. Jednak ze względu na zaskoczenie manewrem wykonanym przez kierującego pojazdem samochodowym miała prawo podjąć nieracjonalną decyzję co do wyboru ruchu rowerem.

Sędzia Sądu Rejonowego ma dobrą opinię. Nie było w stosunku do niego prowadzone żadne postępowanie dyscyplinarne.

Do uwzględnienia wniosku o uchylenie immunitetu może dojść tylko w wypadku przyjęcia, że zebrane dowody dały podstawę do przedstawienia sędziemu zarzutu w trybie art. 313 § 1 k.p.k. Analizując zebrany w sprawie materiał dowodowy Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny przyjął, że sędzia Sądu Rejonowego co najwyżej przyczynił się do zdarzenia. Jeżeli nawet czyn sędziego wyczerpał znamiona występku z art. 177 § 1 k.k., to czyn ten charakteryzował się znikomym stopniem społecznej szkodliwości i dlatego, zgodnie z art. 1 § 1 k.k., nie może być uznany za przestępstwo. Prowadzący samochód sędzia prowadził pojazd z dozwoloną szybkością, dostosowaną do warunków drogowych, był trzeźwy. Po wykonaniu manewru skrętu w prawo, sędzia Sądu Rejonowego musiał zatrzymać swój pojazd przed przejściem dla pieszych. Gdyby nie ta okoliczność, to nie doszłoby do wypadku. Bezpośrednio po nim wezwał pogotowie, zawiózł poszkodowaną do szpitala i nią zaopiekował się. Takie zachowanie pomogło poszkodowanej. Stopień naruszenia przepisów drogowych był niewielki i z winy nieumyślnej. Naruszenie czynności narządów ciała poszkodowanej trwało dłużej niż 7 dni, ale obrażeń tych nie można traktować jako ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, pomimo długotrwałego okresu leczenia i rehabilitacji.

Uwzględniając powyższe, Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny odmówił podjęcia uchwały zezwalającej na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej sędziego Sądu Rejonowego.

Na powyższą uchwałę zażalenie wniósł Prokurator Rejonowy, który zaskarżył ją w całości, zarzucając obrazę przepisu prawa materialnego – art. 1 § 2 k.k. polegającą na niesłusznym uznaniu, że czyn sędziego Sądu Rejonowego opisany we wniosku Prokuratora o pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej, nie jest przestępstwem z uwagi na znikomy stopień społecznej szkodliwości, podczas gdy dogłębna analiza wszystkich elementów przedmiotowych i podmiotowych powyższego czynu przemawia za poglądem przeciwnym. W uzasadnieniu zażalenia Prokurator zakwestionował stanowisko Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego, że w postępowaniu o pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej jest możliwa ocena stopnia społecznej szkodliwości czynu. Oceny takiej powinien dokonać organ, do którego będzie należało merytoryczne postępowanie karne. Do tego organu należy także ocena stopnia przyczynienia się sędziego do wypadku. Ponadto Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny błędnie przyjął, że stopień szkodliwości społecznej czynu jest znikomy, albowiem szkoda poniesiona przez pokrzywdzoną nie jest subminimalna. Pokrzywdzona Jadwiga W. odniosła obrażenia ciała powodujące długotrwały okres leczenia i rehabilitacji. Z uwagi na powyższe Prokurator wniósł o uchylenie

zaskarżonej uchwały i zezwolenie na pociągnięcie sędziego Sądu Rejonowego do odpowiedzialności karnej za przestępstwo z art. 177 § 1 k.k.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje:

Zażalenie nie zasługiwało na uwzględnienie. Zgodnie z art. 80 § 2c ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 98, poz. 1070 ze zm.) sąd dyscyplinarny wydaje uchwałę zezwalającą na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej, jeżeli zachodzi dostatecznie uzasadnione podejrzenie popełnienia przez niego przestępstwa. Zgodnie z art. 1 k.k., zawierającym definicję przestępstwa, jest nim czyn zabroniony pod groźbą kary przez ustawę obowiązującą w czasie jego popełnienia (art. 1 § 1 k.k.), którego społeczna szkodliwość nie jest znikoma (art. 1 § 2 k.k.) i zawiniony jest przez jego sprawcę (art. 1 § 3 k.k.). Przed podjęciem uchwały zezwalającej na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej sąd dyscyplinarny oceniając, czy zachodzi dostatecznie uzasadnione podejrzenie popełnienia przez sędziego przestępstwa musi dokonać oceny wszystkich przesłanek, których spełnienie warunkuje uznanie określonego czynu za przestępstwo. W konsekwencji ocenie tego sądu podlega nie tylko to, czy zgromadzone dowody dostatecznie uzasadniają popełnienie przez sędziego czynu wyczerpującego znamiona czynu zabronionego określone w ustawie karnej, ale również to, czy szkodliwość społeczna tego czynu jest większa niż znikoma (por. uchwałę Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 10 maja 2006 r., SNO 15/06, Lex nr 470206; OSNSD 2006 r., poz. 33). Dlatego nieuzasadnione jest stanowisko zawarte w uzasadnieniu zażalenia Prokuratora, że ocena stopnia szkodliwości społecznej czynu zarzucanego sędziemu może być dokonana wyłącznie przez organ prowadzący merytoryczne postępowanie karne.

Nie jest również zasadny zarzut naruszenia przez Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny art. 1 § 2 k.k. na skutek błędnej oceny, że stopień szkodliwości społecznej czynu zarzucanego sędziemu Sądu Rejonowego jest znikomy. Według art. 115 § 2 k.k., przy ocenie stopnia społecznej szkodliwości czynu sąd bierze pod uwagę: rodzaj i charakter naruszonego dobra, rozmiar wyrządzonej lub grożącej szkody, sposób i okoliczności popełnienia czynu, wagę naruszonych przez sprawcę obowiązków, jak również postać zamiaru, motywację sprawcy, rodzaj naruszonych reguł ostrożności i stopień ich naruszenia. Z treści powołanego wyżej przepisu wynika, że przy ocenie stopnia szkodliwości społecznej czynu należy uwzględnić ogół przedmiotowych i podmiotowych przesłanek wymienionych w art. 115 § 2 k.k. Przesłanki te miał na uwadze Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny wydając zaskarżoną zażaleniem uchwałę. Sąd ten wziął pod uwagę przede wszystkim okoliczność, że sędziemu co najwyżej można przypisać – co nie jest kwestionowane w zażaleniu – przyczynienie się do zaistniałego zdarzenia. Stopień naruszenia zasad

ruchu drogowego przez sędziego był nieznaczny. Wykonując manewr wyprzedzania rowerzystki sędzia jechał z dozwoloną i niewielką prędkością, co powinno było wykluczyć możliwość wypadku. Do zdarzenia doszło tylko dlatego, że sędzia musiał zatrzymać samochód przed przejściem dla pieszych na ulicy, w którą skręcił samochodem. Pokrzywdzona mimo podjętego przez sędziego manewru wyprzedzania mogła uniknąć wypadku przy zachowaniu odpowiedniego toru jazdy rowerem. Wprawdzie zachowanie się sędziego bezpośrednio po wypadku nie należy do okoliczności, które uwzględnia się przy ocenie stopnia szkodliwości społecznej czynu, jednakże należy mieć na uwadze, że postawa sędziego bezpośrednio po wypadku miała wpływ na szeroko rozumianą szkodę, jakiej doznała pokrzywdzona. Pomoc udzielona przez sędziego pokrzywdzonej przyczyniła się bowiem do zmniejszenia i skrócenia czasu odczuwania przez nią cierpień doznanych wskutek wypadku. Rozmiar szkody jest zaś okolicznością mającą wpływ, zgodnie z art. 115 § 2 k.k., na ocenę stopnia szkodliwości społecznej czynu. Na ocenę stopnia szkodliwości społecznej czynu ma wpływ także rodzaj i charakter naruszonego czynem zabronionym dobra, w tym przypadku zdrowia pokrzywdzonej. Nie ulega wątpliwości, że zdrowie należy do wartości podlegającej szczególnej ochronie. Należy mieć jednak na uwadze, że obrażenia pokrzywdzonej tylko z uwagi na swój charakter, a nie rozmiar, wymagały długotrwałej rehabilitacji. Dlatego nie jest to okoliczność, która samodzielnie, w oderwaniu od pozostałych przesłanek przewidzianych w art. 115 § 2 k.k., powinna przesądzić o uznaniu, że stopień szkodliwości społecznej czynu zarzucanemu sędziemu, był większy niż znikomy. Tym bardziej w sytuacji, gdy rehabilitacja prowadzi do odwrócenia obrażeń doznanych przez pokrzywdzoną w wypadku, a krzywda wynikająca z tych obrażeń, może podlegać rekompensacie w ramach odpowiedzialności cywilnoprawnej, jaką ponosi sędzia, tak jak każdy posiadacz pojazdu mechanicznego.

Uwzględniając powyższe Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny orzekł, jak na wstępie.